Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 21. Dnia 22. Maja 1858.

Wacław Hieronim Sierakowski,

starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19 i 20 Dodatku tygodniowego.)

Dokończenie topografii Lwowa. Ulica sokolnicka. Ulica jezuicka. Cerkiew ś. Jerzego. Przedmieście krakowskie. Kościółek ś. Stanisława. Klasztor Brygidek. Cerkiew Zwiastowania N. P. Kościół ś. Anny. Kościół Znalezienia ś. Krzyża. Cerkiew ś. Teodora. Bożnica. Kościół P. M. Śnieżnej. Klasztor pp. Benedyktynek. Kościół ś. Jana Chrzciciela. Cerkiew ś. Mikołaja. Ormiański kościół ś. Krzyża. Klasztor Misyonarzów. Monastyr OO. Bazylianów. Cerkiew ś. Onufrego. Kościół Ormian ś. Anny. Kościół Ormian ś. Jakuba. Tarnawa (przedmieście żółkiewskie). Cerkiew ś. Praxedy. Cerkiew Zmartwychwstania P. Cerkiew i klasztor Czernic. Kościół ś. Marcina, Karmelitów. Szpital inwalidów. Cerkiew ś. Barbary. Klasztor Bazyliański z cerkwią ś. Jana Ewangelisty. Wysoki Zamek. Sieniawszczyzna. Jurydyki szlacheckie. Pałacyki i dworki szlachty. Kościół ś. Kazimierza. Klasztor Karmelitanek z kościołem. Kolegium Teatynów pod wilczą górą. Kościół ś. Wojciecha, pod lwią górą. Klasztor Kapucynów. Ulica glinińska. Klasztor pp. Bernardynek. Kościół ś. Wawrzyńca. Bonifratry. Kościół ś. Antoniego. Cerkiew ś. Krzyża. Pijary. Kościół ś. Piotra i Pawła. Paulini. Statua N. P.

Zdaje się że ówczesna Sokolnicka ku halickiej bramie dążąca, ulica, im bliżej miasta, tem bardziej załamywała się na prawo i szła tędy, gdzie obecnie stoi piękna pierzeja kamienic od ulicy szerokiej do hotelu rossyjskiego.

Dzisiejsza **ulica jezuicka** powstała z domów istniejących przy drodze wiodącej od zwodzonego na Pełtwie mostu (na przeciwko fórty jezuickiej) **do obszernego folwarku i ogrodu jezuickiego** pod górą na północ od Sykstówki, z którego utworzono następnie piękny publiczny **jezuicki ogród**. Wysoką nad nim górę ozdobiła właśnie niedawno nowa **katedralna Cerkiew Św. Jerzego** z pałacem biskupim i kapitulnemi budynkami, które żyjący jeszcze wtenczas Biskup Leon Szeptycki wykończył.

Na lewo od ulicy czyli drogi jezuickiej zaczynało się **przedmieście krakowskie** najdawniejsze, największe i najlepiej podobno ze wszystkich zabudowane, sięgające łukiem aż ku wysokiemu zamkowi a przecięte na pół jakby strzałą płynącą tędy prosto na północ ku Zamarsztynowu Pełtwą. W części jego przeciwległej niższemu Zamkowi od zachodu, istniał dawny, XIV. już wieku sięgający, **kościółek Św. Stanisława ze szpitalem** (tezaz Sztockhaus policyi), od którego zachowała dotąd swe imię uliczka Św. Stanisława.

W tyle na zachód przy głównym trakcie grodeckim był **kościół z klasztorem Brygitek** (dziś dóm karny dla mężczyzn), a na przeciwko gdzie teraz wielki wspólny dziedziniec domów pod l. l. 208 i 715 przy ulicy brygickiej, stała **cerkiew Błahowiszczenyja** (Zwiastowania N. P.), dopiero w roku 1802 rozebrana.

Przy zejściu się traktu janowskiego z gródeckim widzimy dotąd parafialny a wówczas do Augustynianów należący **kościół ś. Anny** z ich klasztorem. — Temu kościołowi dało pierwszy początek smutne zdarzenie w początkach XVI. wieku, że wyzwoleńcy cechu krawieckiego poróżniwszy się ze swemi majstrami, wyszli tłumnie na wędrówkę do cudzych krajów, a w tém miejscu od stróżów nocnych zaskoczeni, bitwę z niemi stoczyli i wielu z nich poległo: co było powodem cechowi krawieckiemu do wystawienia tu kościółka.

Dalej po lewej ręce traktu janowskiego, gdzie teraz jest pusty plac obok domu pod l. 542 na przeciwko domu Kargera, stał **kościółek znalezienia ś. Krzyża**, którego odległość od ratusza wymierzoną była według rzeczywistej odległości góry kalwaryjskiej od miasta Jerozolimy, jakoż urządzono w r. 1625 wzdłuż drogi tam prowadzącej w odpowiednich ustępach stacye krzyżowe.

Między Żydowskiemi domami po prawym brzegu Pełtwy na krakowskiém na przeciwko niższego Zamku stoi dotąd stara ich bożnica, za którą w tyle na północ gdzie teraz tandeta, istniała wówczas **Cerkiew Św. Teodora**.

Na prawo od bramy krakowskiej postrzegamy na podwyższeniu **kościół P. Maryi Śnieżnej** już w r. 1352 wspomniony i aż do r. 1415, kiedy dzisiejsza katedra mogła już w części być używaną, za główny łacińskiego obrządku kościół służący. — Nieco wyżej na prawo ku wysokiemu zamkowi jest **kościół WW. ŚŚ. z klasztorem Benedyktynek**, a jeszcze dalej ku łysej górze ów najdawniejszy jak twierdzą kościółek łaciński **Św. Jana Chrzciciela**.

Zeszedłszy ztąd prosto na dół ku głównemu krakowsko-żółkiewskiemu traktowi, widzimy starą wówczas do koła obmurowaną **cerkiew Św. Mikołaja**, gdzie trakt zamarsztynowski oddziela się od Żółkiewskiego.

Idąc **pierwszym** spotykamy na lewo (kędy dziś wielkie koszary) **ormiański kościół Św. Krzyża**, a już za nim (jak dziś małe koszary) **Klasztor Missyonarzów** osiedlonych tu dopiero od Arcybiskupa Wyżyckiego w r. 1744 dla objęcia drugiego mniejszego łacińskiego seminaryum.

Przy **drugim** głównym trakcie do Żółkwi, w takiej samej prawie od Cerkwi Św. Mikołaja odległości, postrzegamy na prawo odwieczny Monaster Bazylianów **z cerkwią Św. Onufrego**, za którym nieco w górę (jak dziś łaźnia parowa i dóm Ducheńskiego) **kościół ormiański Sw. Anny** z monasterem zakonników tego obrządku. Dalej na prawo pod łysą górą drugi kościół Ormian **Św. Jakuba**.

W dole naprzeciwko gdzie teraz przedmieście Żółkiewskie niegdyś **Tarnawką** zwane, stoi na lewo od głównego gościńca cerkiew **ś. Praxedy** czyli Paraskewii (u Rusi *Piatnica*) ze znaczną wieżą, w tyle zaś na północ przy ubocznej, ku zamarsztynowskiemu traktowi prowadzącej drodze, była na prawo **cerkiew** *Woskresenyja* (Zmartwychwstania P.) a na lewo, rozebrana w r. 1809 cerkiew z klasztorem Czernic czyli Bazylianek.

Idąc dalej głównym traktem żółkiewskim za ś. Praksedą postrzega się na lewo parafialny teraz a wówczas do Karmelitów trzewiczkowych należący **kościół ś. Marcina** z ich klasztorem. Przy nim istniał założony w r. 1637 od Aleksandra z Rytwian Zborowskiego szpital dla dwunastu wysłużonych i ranionych żołnierzy, nad którémi duchowny dozór powierzony był Karmelitom. Dalej na lewo i nie opodal już od dzisiejszej żółkiewskiej rogatki, widziałeś **cerkiew ś. Barbary na Tarnawce**, którą lud w swych pieśniach nazywał **Zborotarnawską**.

W znacznej na prawo wysokości a właściwie w załamaniu wysokiego zamku stał pięknym okolony laskiem podobny do prawdziwej pustelni klasztorek Bazyliański z cerkwią św. Jana Ewangelisty *(Bohosława)*. Cała z resztą góra, na której widzimy dotąd ostatki wysokiego zamku, była równie jak i przyległe, porosła lasem dopiero z końcem XVIII. wieku z powodów bezpieczeństwa wykorczowanym.

Wracając teraz przez te wyżyny nazad ku miastu, znajdziemy za kościółkiem ś. Jana Chrzciciela i Benedyktynkami **Sieniawszczyznę** jurydykę niegdyś Sieniawskich, następnie Czartoryskich. Wielu polskich panów nabyło bowiem, jak uważa Zubrzycki, 187) przedmiejskie grunta i utworzyło sobie niezależne od miejskiego prawa jurydyki tak że w XVIII. wieku ledwie trzecia część przedmiejskiego obszaru pozostała w rękach mieszczańskich. Kuropatnicki wspominając w 1786 Syxtówkę, 188) uważa że są we Lwowie prócz Sieniawszczyzny, jeszcze inne od polskich familii przezwane jurydyki jako to: **Potoczczyzna** 189) **Jabłonowszczyzna** 190) **Wiśniowieczyzna, Głogowszczyzna** 191) **Kuropatniczyzna, Bełżeczyzna**, których dziś oznaczyć nie umiem. Mnóstwo też pałacyków i dworków szlacheckich widziałeś wtenczas po przedmieściach. Jako to: Józefa Potockiego kasz. lwow. za fórtą jezuicką; księcia Karola Radziwiłła Wo-

jewody wileńskiego i starosty lwowskiego; na krakowskiem za kościołem ś. Stanisława, Katarzyny Kossakowskiej, kaszt. kamińskiej; między ulicą Szeroką a Syxtówką Józefa Drohojowskiego, chorążego żydaczewskiego; po tamtej stronie szerokiej ulicy ku bramie halickiej, Antoniego Bielskiego, łowczego nadwornego na halickiem; przed Karmelitami trzewiczkowemi; Skrzetuskiego starosty mogielnickiego; wśród wałów od halickiego, Poniatowskich; między wałami od wschodu; Piotra Miączyńskiego, wojewody czerniechowskiego na Łyczakowie i td.

Za ogrodem Benedyktynek jest pod górą na prawo kościół **ś. Kazimierza** z klasztorem wtenczas Reformatów, teraz w posiadadaniu Sióstr Miłosierdzia, które miały wtedy i to dopiero od roku **1744** tylko przyległy mu szpital z kościołem św. Wincentego z Pauli.

Na przeciwko nich **kościół Oczyszczenia N. P.** z klasztorem Karmelitanek bosych (łacińskie seminaryum), 192) a nieco wyżej pod **Wilczą górą** kolegium **Teatynów** (koszary artyleryi) założone w XVII. wieku od rzymskiej kongregacyi *De Propaganda fide* dla wychowywania młodzieży szczególniej ormiańskiej i ruskiej sposobiącej się do duchownego stanu, gdyż żaden z tych obrządków niemiał jeszcze własnego seminaryum. Idąc ztąd na lewo ku górze **Lwiej** (albo **Szczepana**) znajdujemy kościółek **ś. Wojciecha** (teraz skład wojskowy).

Wróciwszy na dół widzimy na wschód od klasztoru Karmelitów bosych **kościół Niepokalanego Poczęcia N. P.** z klasztorem Kapucynów (teraz Franciszkanów), poniżej którego na południe ciągnie się od murów bernardyńskich prosto na wschód główna ulica łyczakowska wtenczas **gliniańską** zwana. Zaraz na rogu jej za Bernardynami był drugi kościół **Niepokal. Poczęcia N. P.** z klasztorem **Bernardynek**, które już w r. 1483 tu osiedlone, były najdawniejszym żeńskim we Lwowie zakonem (teraz jest tu celna komora). Dalej w tejże ulicy na prawo istniał **kościół ś. Wawrzyńca** z klasztorem i szpitalem **Bonifratrów** założonym dla wojskowych od Jana Sobieskiego w r. **1659** (dziś także szpital wojskowy).

Na lewo w tejże ulicy jest dotąd kościół ś. **Antoniego**, teraz parafialny, a wówczas należący z przyległym klasztorem do Franciszkanów; a kto go minął i szedł ciągle na prawo pod górę na wschód, znalazł w miejscu poza dzisiejszym **Cesarskim laskiem** *(Kaiserwald)* a dawniejszym ogrodem znakomitej radzieckiej familii Longchamps, starą ruską **Cerkiew ś. Krzyża**, już na wizerunku Lwowa od Jędrzeja Cellariusza w roku 1659 zrobionym umieszczoną. Na przeciwko ś. Antoniego zaczynały róść na znacznem podwyższeniu, po prawej ręce gliniańskiego gościńca, początkowe **Pijarów** budowle (gdzie obecnie główny szpital cywilny), dopiero w kilka lat później wykończone. 193) W sporej nareszcie ztamtąd odległości lecz równie po prawej ręce wzmiankowanego traktu, był, gdzie teraz ruska cerkiew ś. **Piotra i Pawła**, nowy w ten czas kościół pod tym tytułem z klasztorem nadanym od Wyżyckiego Paulinom. Znaczną dalej przy gościńcu figurę Naj. Panny, co stała do niedawna po środku onegoż, wystawił dopiero później sławny Mikołaj Potocki starosta kaniowski, jako pomnik żalu, iż w tem miejscu zgładził jakiegoś szlachcica, co mu zastąpił był drogę w wąwozie, którym tędy niegdyś przejeżdżało się do miasta.

Lecz już czas zakończyć ten długi ustęp, aby powrócić do głównego naszego przedmiotu. (D. c. n.)

---

187) Czytam w starych aktach ziemskich lwowskich księ. 21, str. 424 i księga 23, str. 405, że już w latach 1577 — 80 posiadał Wacław Dzieduszycki ojciec Anny, żony Konstantego Korniakta, pod Wysokim Zamkiem na krakowskiem „za strzelnicą“ jurydykę pod imieniem: „Zabawa“ gdzie miał dwór z ogrodem, sadami, karczmą i kilkoma poddanymi. Musiało to być w tej okolicy, gdzie i dziś ma swój pałacyk Włodzimierz Dzieduszycki, bo cały ten obszar kędy zbudowano w XVII. wieku klasztor Karmelitanek bosych (teraz łacińskie seminaryum), gdzie pałac Arcybiskupi, małe seminaryum, Siostry Miłosierdzia, koszary artyleryi i t. d., należał do konfraternii strzeleckiej, na którym ćwiczyła się w strzelaniu z armat.

188) Jeografia str. 74.

189) Czyli Chorążczyzna przezwana tak podobno od Potockiego chorążego koronnego.

190) Około zamku Jabłonowskich jako wyżej.

191) W okolicy dzisiejszej grodeckiej rogatki, należąca wtenczas do Franciszka Głogowskiego, starosty krzywieckiego.

192) Napis dotąd tam przechowany świadczy, że założyli go rodzice króla Jana III., a ón sam dokończył: „*Divis Theresiae et Josepho ecclesiae titularibus perenne grati animi monumentum P. C. D*“ Niżej: „*D. O. M. Jacobus a Sobieszyn Sobieski, Castellanus Cracoviensis et Theophila a Zurow Danielowiczówna consortes, templum hoc cum coenobio virginum ordinis sanctae Theresiae Carmelitarum a fundamento erexerunt et dotarunt A. D. 1642 Joannes vero Tertius Rex Poloniae, filius perfecit et exornavit A. D. 1692.*“

193) Barącz w Pamiętniku Dziejów polskich. Lwów 1855 str. 210.

Objaśnienie herbu na arsenale miejskim,

do Nru. 19. Dodatku tyg. gaz. lwow.

Tarcza herbowa zdobiąca mury dawnego lwowskiego **arsenału miejskiego**, a na którą przychodzień z zajęciem spogląda, składa się z następujących herbów:

Prus 3ci., Nałęcz, Ogończyk z Leliwą książąt Ostrogskich i Zasławskich, Oksza, a w środku ś. Jerzy książąt Ruskich.

Ich znaczenie objaśniamy:

Prus 3ci. Że ta tarcza na cześć ówczesnego wojewody ruskiego i hetmana W. kor. Stanisława Jabłonowskiego położona, zatem pierwszym jest jego klejnot rodzinny Prus 3ci.

Nałęcz. Jan Stanisław Jabłonowski miecznik koronny (ojciec naszego bohatera) złączył się małżeńskim węzłem z Anną Ostrorożanką, córką Jana Ostroroga kasztelana a potem wojewody poznańskiego, zatem matki Stanisława Ostrorożanki herb jest drugim.

Książąt Ostrogskich i Zasławskich klejnot. Jan Ostrorog (o którym wyżej) po pierwszej żonie Mieleckiej, pojął drugą: Zofię księżniczkę Zasławską **Wołyńską** (bo byli inni Zasławscy, Litewscy, którzy się Pogonią pieczętowali) wojewody wołyńskiego córkę (a siostrę Janowej Szczęsnej Herburtowej, kasztelanowej kamienieckiej.) Z tejże Zofii, rodzi się Anna Janowa Stanisławowa Jabłonowska, matka hetmana. Zatem klejnot książąt Zasławskich jest trzecim.

Oksza. Maciej Jabłonowski, rotmistrz królewski, który pierwszy **z nich** na Pokuciu osiadł, pochowany w Kołomyi; złączył się węzłem dozgonnym z Katarzyną z wielkich Kłomnic Kłomnicką. która po jego śmierci dostała się Jakóbowi Potockiemu, podczaszemu podolskiemu. Z tą spłodził Maciej, Jana Stanisława, miecznika kor. ojca hetmana; herb zatem **Oksza** jest czwartym.

Aby uzupełnić herbowną tarczę, gdzie zwykle i piąte pole zajętem bywa; użyto dawnego herbu książąt ruskich, t. j. ś. **Jerzego** na koniu dławiącego smoka. Książęta Zasławskie bowiem i Ostrogskie używali przed połączeniem Wołynia z koroną tegoż herbu, zanim z dwóch innych, t. j. Ogończyka Kościeleckich i Leliwy Tarnowskich, rodzinnego klejnotu szlachty polskiej sobie nie utworzyli. Piątym tedy jest ś. Jerzy książąt ruskich.

Na hełmie znajdujące się ozdoby, odnoszą się: Złota noga do herbu Prus 3ci. Panna między rogami do Nałęcza, nareszcie mitra książęca ozdabia klejnot książąt Zasławskich.

Otaczające herb miasta Lwowa, cztery ozdoby, nie są to jak nas uczy Dodatek Nr. 19. **Gozdawy**, Klejnot bowiem Gozdowa wyobraża dwie Lilie; te ozdoby mają inny kształt, bo Różę, byłby to zatem herb Poraj. Tu jednak noszą tylko znaczenie ozdób architektonicznych.

11. maja 1858. A. z S. K.......

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

(Ob. N. 19 i 20 Podatku tygodniowego.)

I. Uniwersytet lwowski w roku szkolnym $185^6/_7$. (Dokończenie.)

Przegląd teoretycznych egzaminów ogólnych w roku $185^6/_7$.

Wydziały	Uzdolnieni	Z wyszczególnieniem uzdolnieni	Reprobowani	Ogół kandydatów
Judycyalny	33	16	2	51
Administracyjny	21	3	—	24
Jurydyczno-historyczny	67	18	3	88
W powszechności . . .	9	1	1	11
Razem	130	38	6	154

Przegląd egzaminów do stanu nauczycielskiego w roku $185^6/_7$.

Ilość kandydatów	Odstąpiło	Przygotowało się	Podało się	Aprobowano	Reprobowano
12	4	2	6	4	2

II. Zakład medyczno-chirurgiczny we Lwowie.

Etat Zakładu medyczno-chirurgicznego składali 1 dyrektor, 7 stałych a 1 nadzwyczajny profesor, 2 asystentów i 2 ludzi do służby.

Ilość na ten rok zapisanych uczniów wynosi 91, a uczenic 22, więc w porównaniu z rokiem $185^5/_6$ o 16 uczniów a 5 uczenic więcej.

Zbiory i porządki tego Zakładu.

a) Muzeum anatomiczne ze zbiorem preparatów patologicznych i anatomicznych.
b) Zbiór materyałów i preparatów do farmakologii.
c) Zbiór instrumentów chirurgicznych, bandaże i maszyny.
d) Dwie sale przy głównym szpitalu na klinikę medycynalną, o 17 łóżkach.
e) Dwie sale przy głównym szpitalu na klinikę chirurgiczną o 15 łóżkach.
f) Wydział położniczy w głównym szpitalu na ćwiczenia praktyczne.
g) Wydział okulistyki przy głównym szpitalu na ćwiczenia praktyczne.
h) Osobna sala przy głównym szpitalu na ćwiczenia praktyczne w słabościach sifilitycznych.
i) Sądowe obdukcye służą słuchaczom ku kształceniu się w tym zawodzie.
k) Ku nauce w patologicznym i anatomicznym zawodzie odbywają się codziennie sekcye patologiczne w głównym szpitalu.
l) Ku ćwiczeniom anatomicznym dostarcza się trupów ile potrzeba.

Nauki wykładane w zimowym kursie.

a) **Wykład nauk stałych.**

na pierwszym roku:

α) Anatomia opisowa, na tydzień 5 godzin.
β) Fizyka medycynalna „ „ 5 „

na drugim roku: Fizyologia patologiczna, powszechna i terapia po 10 godzin tygodniowo.

na trzecim roku:

α) Szczegółowa patologia medycynalna, i terapia, tudzież praktyczne ćwiczenia medycynalne przy łożu chorych, po 12 godzin na tydzień.
β) Szczegółowa chirurgiczna patologia i terapia, tudzież nauka użycia instrumentów i bandażów przy operacyach praktycznych, po 12 godzin na tydzień.
γ) Medycyna sądowa po 5 godzin na tydzień.

b) **Wykład nauk nadzwyczajnych.**

1. Topograficzna anatomia po 2 godzin na tydzień.
2. Nauka postępowania w nagłych przypadkach i przy asfiksyi, po 1 godzinie na tydzień.
3. Nauka leczenia słabości uszu i zębów, po 5 godzin na tydzień.

c) **Nauki dla akuszerek.**

1. Teoretyczny wykład sztuki położniczej w niemieckim języku po 5 godzin na tydzień.
2. Wykład tej samej nauki po polsku po 5 godzin na tydzień.

d) **Praktyczne ćwiczenia w sztuce położniczej.**

Ci którzy się z dokładnej wiadomości w chirurgii ścisłym egzaminem wywiedli, pobierają praktyczną naukę w sztuce położniczej po 7 godzin na tydzień.

Nauki wykładane w letnim kursie.

a) **Wykład nauk stałych.**

na pierwszym roku:

α) Anatomia opisowa . . . po 5 godzin na tydzień.
β) Chemia medycynalna . . „ 5 „ „ „
γ) Botanika medycynalna . „ 5 „ „ „

na drugim roku:

α) Nauka lekarska i ordynacyi po 10 godzin na tydzień.
β) Teorya sztuki położniczej „ 5 „ „ „
γ) Wykład chorób zaraźliwych i policyi weterynarnej . . . „ 3 „ „ „

na trzecim roku:

α) Szczególna medycynalna potologia i terapia, tudzież praktyczne udzielanie nauk przy łożu chorych po 12 godzin na tydzień.
β) Szczegółowa chirurgiczna patologia i terapia, tudzież chirurgiczno-kliniczna nauka przy łożu chorych po 12 godzin na tydzień.
γ) Powszechna i specyalna patologia i terapia słabości oczu i nauka praktyczna przy łożu chorych po 6 godzin na tydzień.

b) **Wykład nauk nadzwyczajnych.**

1. Topograficzna anatomia . . . . . po 2 godzin na tydzień.
2. Praktyczna nauka chorób kobiecych „ 7 „ „ „

c) **Nauki dla akuszerek.**

Praktyczna nauka sztuki położniczej w niemieckim i polskim języku po 7 godzin na tydzień.

d) **Praktyczne ćwiczenia w sztuce położniczej.**

Ci co po ścisłym egzaminie wywiedli się dostatecznie ze zdolności w chirurgii, pobierają praktyczną naukę w sztuce położniczej po 7 godzin na tydzień.

Wykaz uczących się na wydziale medyczno-chirurgicznym.

Wydziały	Kurs	Uczniowie i uczenice stali	Uczniowie i uczenice nadzwyczajni	Podług narodowości: Niemcy	Polacy	Rusini	Izraelici	Podług wyznania: Rzym. kat.	Grec. kat.	Protestanci	Izraelici
Na pierwszym roku .	zimowy $185^6/_7$	43	5	9	5	3	31	14	3	—	31
Na drugim roku . . .		33	—	—	3	1	29	3	1	—	29
Na trzecim roku . . .		15	—	1	1	—	13	2	—	—	13
Praktyczny wydział położniczy		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szkoła akuszerek teoretyczna		22	—	5	10	—	7	15	—	—	7
Razem . . .		113	5	15	19	4	80	34	4	—	80
Na pierwszym roku .	letni $185^6/_7$	40	5	9	5	2	29	14	2	—	29
Na drugim roku . . .		26	—	—	2	1	23	2	1	—	23
Na trzecim roku . . .		15	—	1	1	—	19	2	—	—	13
Położniczy wydział praktyczny		12	—	1	3	—	8	3	—	1	8
Szkoła akuszerek praktyczna		22	—	5	8	1	8	11	1	2	8
Razem . . .		115	5	16	19	4	81	32	4	3	81

Nauki udziela się w języku niemieckim, prócz sztuki położniczej, której nauka udziela się także w polskim języku dla tych co języka niemieckiego nie umieją.

Fundacye dobroczynne
we Lwowie i za Lwowem, dawne i terazniejsze.

(Ob. Nr. 6. Dod. tyg.)

Karola Lingera
stypendium na jednego słuchacza medycyny albo dwóch chyrurgów.

Karol Linger, doktor medycyny we Lwowie, legował testamentem z dnia 18. grudnia 1771 sumę 1,000 hol. czerwonych złotych na fundusz stypendyalny, z którego wydzieloną ma być roczna zapomoga dla jednego z słuchaczów medycyny, albo dla dwóch chyrurgów, pod następującemi warunkami:

1. Uczestnikami tego dobrodziejstwa mają zostawać synowie rajców magistratu lwowskiego, a na przypadek gdyby ich nie było, powołani mają być synowie miejskich ławników lwowskich, a gdyby się i między nimi nie znalazł kandydat, wezwani zostaną synowie mieszczan i mieszkańców lwowskich.
2. Kto to stypendyum otrzyma, pobierać je ma przez cały ciąg nauk medycyny albo chirurgii, których na uniwersytecie wiedeńskim słuchać ma, lecz za to zobowiązać się winien mieszkać po skończonych studyach przez pięć lat we Lwowie, i bezpłatną czynić posługę pięcioletnią lekarską przy szpitalu Sióstr Miłosierdzia.
3. Jeżliby kiedykolwiek to stypendyum rozdane być nie mogło, tedy należy dochód z tej fundacyi obrócić na inny miłosierny uczynek.
4. Zarząd i wydzielenie tego stypendium przysłuża magistratowi lwowskiemu.

W ciągu lat późniejszych zeszczuplał w prawdzie kapitał tej fundacyi koleją rozmaitych przesileń finansowych, jednak z końcem września r. b. 1857 wynosił 5,031 złr. 2 kr. m. k., a składa się częścią z obligacyi skarbu publicznego, częścią z obligów u osób prywatnych, a częścią z zapisek kasy oszczędności, co rocznie 136 złr. $56^3/_4$ kr. dochodu przynosi. Z tych dochodów wydziela się 130 złr. m. na stypendyum, a przewyżka zbija się do kapitału.

Od kilku lat wstrzymano obdzielanie tego stypendyum, gdyż na obwołanie konkursu nie stawił się nikt z kandydatów, tymczasem zbijają się dochody na kapitał, chcąc go doprowadzić do pierwotnej wysokości.

Unia Brzeska R. 1596.

Zespolone w pierwotnych czasach jednością wiary i wyznania Chrześciaństwo, rozpadło się po rozdwojeniu Cesarstwa rzymskiego na dwa Kościoły. Pozostał w Rzymie, niezawisły i udzielny jeden; powstał w Konstantynopolu drugi, zależny i uległy władzy i potędze świeckiej. — Zależnością nadwątlana czystość wiary, odszczepiła wyznawców. — Ciężkie skutki rozdwojenia, niesnaski, kłutnie, spory, zamieszki domowe i otwarte wojny, ocknęły ducha religijnego w podupadłym greckim narodzie, że zapragnął pojednania z Rzymem w osobie monarchy swego Jana Peleologa i Patryarchy swojego Józefa. — Stanęła ugoda jedności w Florencyi r. 1439, którą podpisał i zaprzysiągł także Izydor podówczas Metropolita Kijowski. — Klęski i nieszczęścia pogrążyły Cesarstwo wschodnie; a na Rusi wrzała po Izydorze więcej półtora wieku religijna niezgoda, nim inny Metropolita kijowski Michał Rahoza uznał potrzebę zwołania Synodu r. 1590 do Brześcia litewskiego, gdzie jednomyślna stanęła Biskupów ruskich uchwała, wypowiedzieć posłuszeństwo patryarchom carogrodzkim, skażonym niewolą, upodleniem i przekupstwami, a poddać się opiece apostolskiej. — Świętości zamiaru życzliwa opieka Zygmunta III wydaje Uniwersał, i z powagi Władzy swej pochwala powtórny Biskupów ruskich Synod Brzeski r. 1595, na którym Akt odnowienia Unii florentskiej podpisany, i z nim w poselstwie Hipacy Pociej, włodzimirski, i Cyryl Terlecki, łucki, Biskupi wyprawieni zostali w umowę do Zygmunta III, a z oświadczeniem do Klemensa VIII papieża wówczas na apostolskiej stolicy. — Uzyskana Bula *„Bulla Unionis“* powołała trzeci a walny Synod w Brześciu 1596; na którym pod wodzą Metropolity kijowskiego Michała Rahozy, w obec całego Duchowieństwa ruskiego, a w przytomności delegowanych z ramienia papieskiego Biskupów łacińskich, tudzież świeckich Komisarzy królewskich, Biskupi ruscy spisali w Brześciu w Cerkwi „sobornej“ Ś. Mikołaja niniejszy Akt Unii — który tu podajemy z Oryginału udzielonego nam z archiwum metropolitalnego, za przyzwoleniem Arcypasterza Dyecezyi Lwowskiej, JE. Łukasza Baranieckiego.

(W)o imia B(o)ha wo ro(j)cy jedynoho na czest' i swetuju chwału Jeho i liudskoho spasenyja, a wiéry swietojé chrestyjanskojé katołyczeskojé utwerżenyja i podwyszenyja, wsiém kotorym to wiédaty budet' należało, My | o B(o)ze na soboré poriadnom w **Berest'iu** Roku B(o)żyjeho **Tysiacza Piatsot Dewetdesiat Szostoho** m(iésiac)a oktebra osmoho dnia wodłuh staroho kałendara, w cerkwy soborno(j) swetoho Nykoły sobranyjé | Mytropołyt i Jepyskopowe obriadu hreczeskoho nyże(j) podpysanyjé, Ozna(j)mujem na wiécznuju pamet' iż my baczaczy jako jedynowładnost' cerkwy B(o)żojé wo jewanhełyi i usty H(ospo)da i B(o)ha n(a)sz(oh)o | Jsus Chrysta osnowana i utwerżena jest, aby na jedynom Petrié jako na kameny cerk(o)w Chrystowa mocnié stojaczy ot odnoho rażena i sprawowana była aby u jedynoho tiéła jedyna | hołowa i w jedynom domu jedyn h(ospo)d' i szafar obrokow B(o)żyich nad czeladiu postanowłeny(j), o poriadku i o wsiém dobrom wsiéch obmyszliał, Kotory(j) to poriadok cerkwy B(o)żoje o(t) czasow | apostołskych zaczaty(j) trywał po wsié wiéky, a to iż wsié patryjarchyi do jedynoho potomka Petra swietoho Papy rymskoho zawżdy w naucé wiéry i pry(j)mowaniu własty d(u)chownojé i w sudach jepyskop(s)k(y)ch | i apelacyjach utekałysia jako sia to z soborow i prawył sw(ie)tych otec pokazujet' i n(a)szi słowenskyjé pysma z hreczeskich starodawna prełożonyjé dostatoczne to pokazuju(t) i staryjé sw(ie)tyjé o(t)cy c(e)rkwy wostocznojé | to swiétczat' kokotoryjé tot Petra sw(ie)toho prestoł i storiészenstwo a wła(st') jeje nad jepyskopy wse(ho) swiéta znajut, nemne(j) też caryhorodskyje Patryjarchowe o(t) kotorych siaja strana ruskaja wiéru sw(ie)tuju pryniała tuju zwe(r)chnost' stołycy rymskojé Petra swietoho cza(s) nemały(j) znały i je(j) podłehały i o(t) nejé bł(a)ho-

W imię Boga w Trójcy jedynego, na cześć i świętą chwałę Jego, ku ludzkiego zbawienia a wiary świętej chrześciańskiej katolickiej utwierdzeniu i podniesieniu, wszystkim którym to wiedzieć będzie należało, My w Bogu na soborze porządnym w ***Brześciu*** *roku Bożego* ***Tysiąc Pięćset Dziewięćdziesiat Szóstego*** *miesiąca października dnia ósmego podług starego kalendarza, w cerkwi katedralnej świętego Mikołaja zebrani, Metropolita i Biskupi obrzędu greckiego niżej podpisani, oznajmujemy na wieczną pamięć: iż bacząc jako jedynowładność kościoła Bożego w ewangelii i usty Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa ustanowiona i utwierdzona jest, aby na jedynym Pietrze jakby na skale kościół Chrystusów mocno stojąc, od jednego rządzony i sprawowany był: aby u jednego ciała jedna głowa a w jednym domu jeden gospodarz i szafarz pokarmów Bożych nad czeladzią ustanowiony, o porządek i wszelkie dobro wszystkich miał staranie; który to porządek kościoła Bożego wziąwszy za czasów apostolskich, początek trwał po wszystkie wieki, a to iż wszyscy patryarchowie do jedynego następcy Piotra świętego, Papieża rzymskiego zawsze w nauce wiary i przyjmowaniu władzy duchownej także w sądach biskupich i apelacyach uciekali się, jako się to z soborów i ustaw świętych ojców okazuje, o czem nasze słowiańskie pisma z greckich od dawna przełożone dostatecznie przekonują, i starzy święci ojcowie kościoła wschodniego świadczą, którzy ten Piotra świętego tron i starszeństwo a władzę jego nad biskupami całego świata uznają. Niemniej też carogrodzcy Patryarchowie, od których ta kraina ruska wiarę świętą przyjęła, tę zwierzchność stolicy rzymskiej Piotra świętego czas niemały uznawali, jej*

słowenstwo brały o(t) kotorojé chotiaż mnohokrot' o(t)stupowały ale opia(t) z neju jednałysia i do posłuszenstwa jejé woroczały | A ostatne na soboré florentiéjskom roku B(o)żoho Tysiacza Czotyrysta Trydcat Osmoho czere(z) Josyfa Patryjarchu i Cesara caryhorodskoho Joan Pałeołoha zupołne do t(o)ho posłuszenstwa we(r)nułysia Wyznawajuczy | iż rymsky(j) Papa jest o(t)cem i uczytełem i sprawceju wseho chrestyjanstwa i prawym Petra sw(ie)toho namestnykom, na kotorom to flore(n)tiejskom soboré był, i nasz kyjewsky(j) i wseja Rusyi Archyjepyskop Mytropoły(t) Isydo(r), | kotory(j) toje sojedynenyje Patryjarchyi *caryhoro(d)skoj* i wsiéch ce(r)kwe(j) do nejé nałeżaczych pryne(s), i syje kraje ruskyje w tomże *posłuszenstwié i zwerchosty* c(er)kwy ry(m)skojé utwe(r)dył dla czoho i Korołowe polskyjé i Wełykyjé Kn(ia)zy | łytowskyjé, A menowyte Władysław Korol połskyj i uhe(r)sky(j) i inyjé H(ospo)d(a)ry dały prywyłja d(u)chowenstwu obriadu hreczeskoho i ruskoho, *kotorym na walnom* somié wo(l)nosty wsié, kotorych ce(r)kwy katołyczeskyjé rymskyjé uży|wajut takowyjeż im nadały, O(t) kotoroho sojedynenyja ce(r)kownoho carohorodskyjé Patryjarchowe koły za(ś) otstupyły i za takyj *swoj hriéch* o(t)stuplenyja i rozo(r)wanyja jedynosty c(e)rkownojé w moc pohanskuju i ture|ckuju upały, Zaczym mnoho błudow i złych postupkow i zanechanaja dozoru praw(oh)o ich, sych krajew ruskych i mnoho brydkoho swiatokupstwa nastupyło, iż sia jeresy ro(z)siéjały i wsiu prawe Ruś opanowały ce(r)kwy pustoszaczy | i chwału B(o)żyju psujuczy, My nechoteczy byty ucza(st)nykamy hréchy tak wełykoho i newoły pohanskojé kotoraja zatym pryszła caryhorodskych pat(r)yjarchow, i nechoteczy im raskołu i rozo(r)wania c(e)rkwy sw(ie)tojé jedy|nosty pomahaty, i zabehajuczy spustoszenia ce(r)kwe(j) i spasenuyju dusz ludskych czere(z) jeresy kotoryjé sia teper podnesły, Majuczy o to sowest' i neb(e)speczenstwo spasenyja swojeho i sta|la słowe(s)noho nam od B(o)ha | poruczonoho, roku proszłoho wyprawyły jesmo do O(t)ca swetiéjszeho Kłymentyja Osmoho Papy rymskoho posły i bratiu n(a)szu Wełebnych o Chr(y)sté Jepyskopow Ipatiéja Potiéja Prototronyja Jepyskopa woło|dymérskoho i bereste(j)skoho a Kyryła Terłeckoho Jeksa(r)chu Jepyskopa łu(c)koho i ostro(h)skoho, za wiédomo(st)iu i pozwołeniem i pryczynoju Najasnié(j)szoho H(ospo)d(a)ra n(a)szoho Korola Jeho M(y)ł(os)ty polskoho i Wełyk(oh)o Kn(ia)zia ły|towskoho Żykhymonta Tretcho P(a)na pobożnoho, Kotoromu da(j) B(o)że szcza(st)ływoje i wiécznoje carestwowanié prosiaczy aby na(s) do swoje(ho) posłuszenstwa jako na(j)wyszszy(j) pastyr ce(r)kwy wsełenskojé katołyczeskojé | pryniał, i o(t) zwe(r)chnosty Patryja(r)chow carohorodskych wy(z)wołył i ro(z)hrészył zachowujuczy nam obriady i ceremonyi ce(r)kwe(j) wostocznych hreczeskych i ruskych, any jakojé odmeny w ce(r)kwach n(a)szych neczyniaczy, tołko popreda|nuju sw(ie)tych otec hreczeskych wiéczne zostawył, Szto iż uczynył i na to swojé prywyłyja i pysma po(s)łał roskazujuczy, abychmosia na senod zozwawszy ispowédanyje wiéry sw(ie)tojé uczynyły, i posłuszen|stwo stołycy rymskojé Petra sw(ie)toho, Kłymentyjewy Osmomu i jeho nasliédnikom o(t)dały, To jesmo dneś na siém senodé uczynyły, jako to łysty n(a)szy i podpysanje własnych ruk | naszych, s przyłożenjem peczate(j) n(a)szych swiétczał, Kotoryje do ruk posłow O(t)ca sw(e)toho Papy Kłymentyja na tot senod posłannym, Prewełebnoho Jana Dymytryja Sołykowskoho | A(r)chyjepyskopa łwowskoho, a Jeho M(y)ł(os)ty O(t)ca Be(r)nata Matejewskoho Byskupa łuckoho, i Jeho M(y)ł(os)ty O(t)ca Stanysława Khomołynskoho Byskupa cholmskoho o(t)dały jesmo, a pry bytnosty posłow | Jeho Korołewskoje M(y)ł(o)sty, Żykhymonta Treteho, Ich M(y)ł(o)sty Jasne Osweconoho Mykołaja Krysztofa Radywyła Kn(ia)żaty na Ołycé i Neswéżu Wojewody trockoho etc. i Jeho M(y)ł(o)sty Wełmożnoho P(a)na Łwa Sapiéhy Kancléra | Wełykoho Kniazstwa łytowskoho etc. i Jeho M(y)ł(o)sty P(a)na Dmytra Chałeckoho Podskarbeho zemskoho Starosty bereste(j)skoho etc. i inych mnoho D(u)chownych i Sweckych na tom' | senodé zobranych. Dan jako wyszej pomeneno s podpysom ruk naszych własnych. |

podlegali i od niej błogosławieństwo odbierali, od której chociaż wielokrotnie odrywali się toć znowu z nią jednali się i do posłuszeństwa jej wracali, aż ostatecznie na soborze florenckim roku Bożego Tysiąc Czterysta Trzydzieście Ósmego przez Józefa Patryarchę carogrodzkiego Jana Paleologa zupełnie do tego posłuszeństwa powrócili, wyznając iż rzymski Papież jest ojcem, nauczycielem i rządcą wszystkiego chrześciaństwa i pracowitym Piotra świętego namiestnikiem. Na tym to florenckim soborze był także i nasz kijowski i całej Rusi Arcybiskup Metropolita Isydor, który to złączenie się Patryarchatu carogrodzkiego i wszystkich kościołów do niego należących przyniósł i owe kraje w temże posłuszeństwie i zwierzchności *ku kościołowi rzymskiemu utwierdził. Dla tego też Królowie polscy i Wielcy Książęta litewscy a mianowicie Władysław Król polski i litewski i inni Panujący dali przywileje duchowieństwu obrządku greckiego i ruskiego,* któremu na walnym *sejmie, wszystkie te wolności nadali których kościoły katolickie rzymskie używają. Gdy zaś od tego zjednoczenia kościelnego carogrodzcy Patryarchowie odstąpili i za* taki grzech *odstępstwa i rozerwania jedności kościelnej w moc pogańską i turecką popadli: nastąpiło wiele błędów i złych postępków i zaniedbanie dozoru prawego ich, tych krain ruskich i zagęściło się brzydkie świętokupstwo, tak iż się herezye rozsiały i wszystkę prawie Ruś opanowały pustosząc cerkwie i chwałę Bożą psując. My nie chcąc bydź uczęstnikami grzechu tak wielkiego i niewoli pogańskiej, która za tamtym przyszła na carogrodzkich patryarchów, i nie chcąc im w odszczepieństwie i rozrywaniu jedności kościoła świętego pomagać, a zabiegając spustoszeniu cerkiew i uwiedzeniu dusz ludzkich przez herezye, które się teraz podniosły, mając na sumieniu i pieczy zbawienie własne i owieczek nam od Boga poruczonych: wyprawiliśmy roku przeszłego do Ojca świętego Klemensa Ósmego Papieża rzymskiego posłów i braci naszych, Wielebnych w Chrystusie Biskupów Hipacego Pocieja Prototrona Biskupa włodzimirskiego i brzeskiego, i Cyryla Terleckiego Eksarchę Biskupa łuckiego i ostrogskiego za wiedzą, pozwoleniem i przyczyną Najjaśniejszego Pana Naszego Króla Jego Mości polskiego i Wielkiego Książęcia litewskiego Zygmunta Trzeciego Pana pobożnego — któremu daj Boże szczęśliwe i wieczne królowanie — upraszając aby nas do swego posłuszeństwa jako najwyższy pasterz kościoła powszechnego katolickiego przyjął, z pod zwierzchności Patryarchów carogrodzkich wyzwolił i rozgrzeszył, a zachowując nam obrzędy i ceremonie kościołów wschodnich greckich i ruskich, żadnej odmiany w kościołach naszych nie czynił ale przy dawnej świętych ojców greckich wiecznie nas zostawił. Co iż uczynił i na to przywileje i pisma przysłał rozkazując, abyśmy się na synod zebrawszy, wyznanie wiary świętej uczynili, i posłuszeństwo stolicy rzymskiej świętego Piotra, Klemensowi Ósmemu i jego następcom oddali: uczyniliśmy to dziś na tym synodzie, o czem listy nasze i podpisy własnych rąk z przyłożeniem pieczęci naszych świadczą, które w ręce posłów Ojca świętego Papieża Klemensa na ten synod zesłanych, Przewielebnego Jana Dymitra Solikowskiego lwowskiego Arcybiskupa, Jego Mości Ojca Bernarda Maciejewskiego łuckiego Biskupa i Jego Mości Ojca Stanisława Gomolińskiego Biskupa chełmskiego złożyliśmy w obecności posłów Jego Królewskiej Mości Zygmunta Trzeciego, Ich Mość Jaśnie Oświeconego Mikołaja Krzysztofa Radziwiła Książęcia na Ołyce i Nieświeżu Wojewody trockiego itd. Jego Mości Wielmożnego Pana Lwa Sapiehy Kanclerza Wielkiego księstwa litewskiego itd. Jego Mości Pana Dymitra Chaleckiego Podskarbiego ziemskiego Wielkiego Księstwa litewskiego a brzeskiego Starosty itd. i wielu innych Duchownych i Świeckich na tym synodzie zebranych. Dan jako wyżej wspomniono z podpisem rąk naszych własnych.*

Następują podpisy w pierwszym szeregu:

Mecha(j)ło Ra(h)oza wołeju Bożeju A(r)chyjepy(s)kop | Mytropołyt kyje(w)sky(j) i Hałycza i wseja Rosyj, | rukoju własnoju, |

Ipatej Potiej Boż(e)ju m(y)ł(ost)'ju Jepys|kop Wł(a)d(y)ka wołodyme(r)skyj | berestejskyj rukoju własnoju. |

Michał Rahoza z woli Bożej Arcybiskup Metropolita kijowski, halicki i całej Rusi, ręką swą

Hipacy Pociej z Bożej łaski Biskup Władyka włodzimirski i brzeski ręką swą.

Kyrył Terłeckyj Boż(e)ju m(y)ł(os)tju Jeksarcha Jepys|kop Władyka łuckyj | i ostrohskyj | własnoju rukoju. |

Hryhorej Herman, Archyjepyskop połockyj | Wł(ady)ka wytebskyj mstysławlskyj | rukoju własnoju. |

w drugim szeregu:

Dejunysyj Zbyrujskyi B(o)żeju m(y)ł(o)styju Jep(ys)k(o)p Wł(a)d(y)ka chołmskyj i bełzskyj rukoju własnoju. |

Jona Hohoł Bożeju m(y)ł(ost)ju Jepyskop | pynskyj i turowskyj Archymandryt kobrynskyj | własnoju rukoju. |

Bohdan Hodkynskyj. |

Kłymont Archymandryt brasławskyj i horodenskyj rukoju. |

Hedyon Brołnycky Archymandryt ławryszowskyj rukoju własnoju. |

Paisej Archymandryt mienskyj ruka włastna. |

Cyryl Terlecki z Bożej łaski Eksarcha Biskup Władyka łucki i ostrogski ręką swą.

Grzegorz Herman Arcybiskup połocki, Władyka witebski i mścisławski ręką własną.

Dyonizy Zbiruski z Bożej łaski Biskup Władyka chełmski i bełzki ręką swą.

Jan Hohoł z Bożej łaski Biskup piński i turowski, Archimandryta (Opat) kobryński ręką swą.

Bogdan Hodkiński.

Klemens Archimandryta brasławski i grodzieński ręką.

Gedeon Brolnicki Archimandryta ławryszowski ręką swą.

Pais Archimandryta miński ręką swą.

U dokumentu wisi dziesięć jaszczyków czyli puszek drewnianych z odciskami pieczęci, pierwsze trzy i ósmy na sznurkach jedwabnych białego i wiśniowego koloru; u czwartego i siódmego są sznurki z poplat zielonych i wiśniowych, u piątego i szóstego z zielonych i czerwonych, a w dwóch ostatnich z białych i czerwonych.

Pierwszy odcisk pieczęci okrągły, wyobraża Zbawiciela czy też ś. Mikołaja z podniesionemi do błogosławienia rękami, a napis ma taki: Wołeju Bożju Archjepyskop Michało Rahoza Mitropoł. Kijew. Hałycki i w-Rusyi.

Kształt drugiej, trzeciej i piątej pieczęci owalny, czwartej i szóstej okrągły. Wszystkie te pieczęcie zdobią tarcze z herbami rodowemi i znamiona władzy biskupiej, w około których umieszczone są napisy a mianowicie

na drugiej

Ipatej Bożju Młstju Jepyskop Wołodi i Beres.

na trzeciej

Kiril Božiju Milostju Jeksar. Jepisko. Łuck.

na czwartej

Deonysej Zbirusky z łasky Bożoje Ipskp Cho. Be.

na piątej

Herman

szósta zaś w niczem od czwartej się nie różni

Na reszcie pieczątek nie ma znamion godności duchownych ale tylko herby i cyfry, które ostatnie dla niewyrazistości dokładnie rozpoznać się nie dadzą. Pieczątki te z wyjątkiem ósmej czterokątnej, są kształtu owalnego.

Na odwrotnej stronie dokumentu położone są następujące napisy:

Christophorus Charbicki Scholasticus Wladislanien(sis) Archidiaconus Dobrinen(sis) in Eccl(esi)a Cathedrali Plocen(si) etc. Priuilegium hoc vnionis Russorum ritus graeci cum Eccl(esi)a Romana, post mortem Ill(ustrissi)mi olim Joannis Tarnowski Archiepi|scopi Gneznen(sis) etc. auunculi sui desideratissimi ad se deuolutum, ob singularis et perpetui sui amoris atq(ue) obseruantiae in Ad(modu)m R(evere)ndum D(omi)num Josephum Przecz kowski Praep(osi)tum Leopolien(sem) Rohatinen(sem)q(ue) et suum in iudicijs trybunalitijs secundo Colega(m) amicumq(ue) charissimum, monumentum perenne, Archiuo Eccl(esi)ae Metropolitanae Leopolien(sis) donauit, per eumq(ue transmisit Anno D(omi)ni Mille(si)mo Sexcent(esi)mo Duodecimo, die vigesima quarta Julij. Lublini. |

F(e)r(i)a quinta p(os)t f(estu)m S(anctorum) Trium Regum p(ro)x(im)a a(nno) D(omini) 1768 | Literae p(rae)sentes ad acta p(rae)sen(tia) castr(ensia) capit(anealia) Leopolien(sia) per | oblatam porrectae, susceptae et ingrossatae sunt. |

Feria quarta post festum Conversionis sancti Pavli Apostoli | proximâ die 27. Januarij anno Domini 1768vo | Literae suprascriptae ad acta Judicij Magdeburgen(sis) Leopolie(nsis) | per oblatam porrectae susceptae et de verbo ad verbum | ingrossatae. |

In posit(ione) act(orum) t(e)r(rest)rium Zydacz(oviesium) f(e)r(i)â 4tâ p(os)t D(o)m(ini)cam Reminiscere Qu(a)d(ragesima)lem p(ro)x(im)â a(nn)o D(omini) 1768 | Literae praesentes Unionis cum s(ancta) Romana Ecclesia | per Metropolitam et Episcopos Ruthenos confectae ad | acta iudicij praesen(tis) sunt per oblat(am) porrect(ae) suscept(ae) et | ingrossat(ae). |

Vnio Rutenorum cum Eccl(esi)a Romana | Brestae die 8. Octobris anno D(omi)ni 1596 | conclusa et determinata. |

Pro memoria asservanda ad Titulum Fundatio | Capituli. |

Loc. 29 Vol. 7.

Krzysztof Charbicki Scholastyk włocławski Arcydyakon dobrzyński w kościele katedralnym płockim itd. ten przywilej zjednoczenia Rusinów obrządku greckiego z Kościołem rzymskim, po śmierci Najprzewielebniejszego ś. p. Jana Tarnowskiego Arcybiskupa gnieźnieńskiego itd. wuja swego najukochańszego w spuściźnie dostawszy, z szczególnej a trwałej miłości i poważania ku Przewielebnemu Księdzu Józefowi Przeczkowskiemu, lwowskiemu i rohatyńskiemu Proboszczowi i swemu na sądach trybunalskich po raz drugi koledze i przyjacielowi najdroższemu, jako pomnik wieczny, dla archiwu Kościoła metropolitalnego lwowskiego darował i przez niego przesłał, roku Pańskiego Tysiąc Sześćset Dwunastego na dniu dwudziestego czwartego lipca z Lublina.

We czwartek po uroczystości Trzech Królów roku Pańskiego 1768, pismo niniejsze do ksiąg niniejszych grodzkich starostwa lwowskiego podane, przyjęte i wpisane zostało.

We środę po święcie Nawrócenia świętego Pawła Apostoła na dniu 27. stycznia roku Pańskiego 1768go powyższe pismo do ksiąg sądu magdeburskiego we Lwowie podano, przyjęto i dosłownie wciągnięto.

Do ksiąg sądowych ziemstwa żydaczowskiego pod środę po niedzieli wtórej postu roku Pańskiego 1768 pismo niniejsze, zawierające unią z świętym rzymskim Kościołem ze strony Metropolity i Biskupów ruskich uskuteczniona, zostało podane, przyjęte i wpisane.

Zjednoczenie Rusinów z Kościołem rzymskim w Brześciu 8. października roku Pańskiego 1596 postanowione i do skutku doprowadzone.

Na pamiątkę zachować pod oznaczeniem założenia Kapituły.

Poł. 29, Ks. 7.

Zabytek powyższy spisany cyryliką na pergaminie, lecz w dwóch miejscach znacznie przedziurawiony. Uszkodzenie to już przed oblatowaniem dokumentu stać się musiało, gdyż odpis onego przechowujący się w aktach grodzkich lwowskich, ubytych przez to słów nie obejmuje. W drukowanem r. 1767 w Poczajowie dziełku: Bullae et Brevia Summorum Pontificum etc. umieszczona jest wprawdzie taż unia, lecz z temi samemi brakami które w przepisie grodzkim lwowskim się znajdują, albowiem ten ostatni służył za źródło do wspomnionego dziełka. Wpisy w księgach miejskich lwowskich i ziemskich żydaczowskich nie mogły także bydź zupełniejsze, ile że tego samego roku co i odpis grodzki lwowski zdziałane zostały. Zprawdzić jednak nie mogliśmy tego domysłu, ponieważ między pozostałemi księgami ziemstwa żydaczowskiego owa księga nie znajduje się, księgi wójtowskie i ławnicze lwowskie zaś z powodu nastąpić mającego przeniesienia tychże do archiwu teraz. sądu krajowego, nieodstępne. Uzupełniliśmy więc zaginione słowa z dzieła rossyjskiego: Akty otnosiaszczijesia k istoriy zakodnoj Rossiy Tom II. Sanktpetersburg 1848, a uzupełnienia te w tekscie ruskim *kursywą* oddane zostały.

Pisałem we Lwowie 9. maja 1858. Wolański Fr. Ksaw.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.

[illegible] единого [illegible] спасения, абы [illegible] святое христианское католическое [illegible] вѣчно, которые [illegible]

[illegible] шостого [illegible] стараго календара, будучи на соборѣ святомъ [illegible]

[illegible]

[illegible — signatures]

Unia Brzeska. R. 1596. Do № 21. Dodatku z r. 1858.

We Lwowie 9. maja 1858. Kolasiński Franc. Pisaw.